Rok XIV

DZIENNIK POMORSKI

Nr. 135

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,00 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,10 „
Na poczcie już z odnoszeniem	2,36 „
Kwartalnie w ekspedycji	6,00 „
Na poczcie już z odnoszeniem	7,08 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej — —

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio łam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 łam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z za granicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

DODATKI: „Orędownik Powiatowy powiatu chojnickiego" — „Kwiaty z Bożego Ogrodu" — „Dodatek Powieściowy"

Sobota Aliny Bennona B. ∗ Niedziela 4 po Św., Innocentego M. || **CHOJNICE, niedziela dnia 17 czerwca 1934 r.** || Słońca wschód 3,15 zachód 19,58 Księżyca wschód 8,51 zachód 23,14

Na święto Pieśni

Siej swe skarby,
Pieśni święta,
Boś Ty z duszy jest
poczęta.

„Co każde lat tysiąc, co każde lat dwa tysiące z głębin ludowych tryska Hymn i trwa odtąd powiecznie. Wielki jest bowiem nietylko naród, który ukształtować umie życie swoje wedle woli Boga, ale naród, który stwarza własny hymn dla Boga".

Dusza Polaka zakutego w kajdany niewoli, dusza piękna i szlachetna, rwała się ku wyżynom, czuła potrzebę wylania się, wyśpiewania swoich skarg Stwórcy, pragnęła tajemniczą swą siłą wykrzesać w sercach współbraci iskry nadzieji i zapalać ogień patrjotyzmu. Jednakże wróg Narodu coraz to nowemi ustawami starał się zwalczać na naszych ziemiach szlachetne porywy polskiego ducha, a szczególnie przez tak zwaną ustawę kagańcową wydaną w 1908 roku, zabraniającą posługiwania się językiem polskim na miejscach publicznych.

To też odruch pewnej grupy społeczeństwa chojnickiego w 1919 roku, odruch zgodny, mający w sobie moc pięknotwórczą, jest wielkim wyczynem zasługującym na pamięć.

Towarzystwo śpiewu „Lutnia", której pierwszym prezesem był ks. Pronobis, a pierwszym dyrygentem p. Józef Michalski, rozpoczyna z 38 członkami czynnymi i 22 wspomagającymi swoją pracę kulturalno-oświatową. Nietylko przez śpiew. Wygłasza się na zebraniach pouczające referaty, urządza się kursa oświatowe celem poprawnego władania językiem polskim tak w pismie jak i w mowie. W doszczętnie zniemczonych Chojnicach Lutnia, jako jedna z pierwszych, przygotowała dla zmartwychwstającej Polski cały zastęp obywateli, mogących zajmować stanowiska w polskich urzędach.

Odtąd też i pieśń „Lutni" rozbrzmiewa w świątyni naszej na chwałę Bożą. Lutnia uprzystępnia nam zapoznanie się w pięknem pieśni polskiej. Pieśń „Lutni" upiększa nasze manifestacje, krzepi ducha i rozwesela zachmurzone troską o byt twarze. Artystycznemu wyrobieniu „Lutni" zawdzięczamy to, że przysporzyła naszemu miastu sławy w różnych dzielnicach kraju i zagranicą.

To też w dniu Jej święta, w dniu 15-lecia, które obchodzi jutro w niedzielę, bratnie Koła śpiewacze nietylko sąsiednie, ale z Torunia, a nawet z zagranicy zjeżdżają się, by uczcić jej zasługi, by wspólną pieśnią zachęcić się wzajemnie do dalszej pracy. W dniu tym pragną też chóry przed społeczeństwem zdać egzamin z działalności swojej. W rozumieniu tej doniosłej dla naszego miasta manifestacji dajmy wyraz przez żywy w niej udział.

CZEŚĆ PIEŚNI!

Krwawy zamach na ministra spraw wewnętrznych Pierackiego

Warszawa. Wczoraj o godz. 3 po poł. kiedy p. minister spraw wewnętrznych Bronisław Pieracki, udając się do klubu towarzyskiego na obiad, wchodził w bramę domu przy ul. Foksal nr. 3, oddał do niego jakiś zamachowiec trzy strzały rewolwerowe, raniąc go ciężko w głowę; dwa strzały były celne, a trzecia przebiła kapelusz. Rannego ministra natychmiast przewieziono do szpitala Ujazdowskiego lecz po trzech godzinach umarł, nie odzyskawszy przytomności.

Zamachowców było trzech i niepoznani zdołali umknąć.

Wieść o zamachu na ministra Pierackiego lotem błyskawicy rozeszła się po całej Polsce i wywołała olbrzymie wrażenie.

Zarząd Związku Obrońców Lwowa uchwalił wysłać na pogrzeb śp. min. Pierackiego delegację i poczty sztandarowe oraz uprosić rząd względnie rodzinę o złożenie zwłok we Lwowie na cmentarzu obrońców Lwowa.

—o—

Spotkanie Hitlera z Mussolinim

Według zapowiedzianego programu Hitlera z Mussolinim zjechali się w czwartek w Wenecji. O godz. 12-tej udał się Hitler w towarzystwie min. Neuratha i członków delegacji niemieckiej do Villa di Stra, gdzie Mussolini ich oczekiwał i podejmował gości niemieckich śniadaniem. Obaj dyktatorzy odbyli przeszło 2-godzinną rozmowę, odkładając dalsze konferencje na popołudniu.

Obie delegacje, niemiecka i włoska, pierwszego dnia konferencyj nie prowadziły.

O godz. 18,30 Mussolini rewizytował Hitlera w Grand Hotelu. Rewizyta trwała 5 minut.

Wczoraj rano o godz. 9 Mussolini w towarzystwie kanclerza Hitlera przyjął wielką rewję młodzieży faszystowskiej na placu św. Marka udekorowanym sztandarem i flagami włoskiemi. Po rewji kilkunastotysięczne tłumy zgotowały Mussoliniemu gorącą owację.

Według krążących pogłosek, o godz. 18-tej Mussolini wygłosi wielkie przemówienie na placu św. Marka. Kanclerz Hitler przyjąć ma w ciągu popołudnia przedstawicieli kolonji niemieckiej oraz delegatów organizacyj narodowo - socjalistycznych istniejących w Italji.

W czwartek wieczorem odbył się na dziedzińcu pałacu Dożów wspaniały koncert orkiestry ze 120 muzyków. — Cały starożytny dziedziniec oświetlony był silnie reflektorami a kiedy się Mussolini ukazał na balkonie z Hitlerem, wielotysięczne tłumy wznosiły entuzjastyczne okrzyki na cześć swego wodza.

Dziś rano Hitler odjechał do Niemiec.

Sprawy polskie

Ukradł samochód ambasady włoskiej.

Warszawa. Ambasada włoska zawiadomiła władze śledcze, że szofer ambasady Galas skradł czteroosobowy samochód marki „Fiat". Policja wszczęła poszukiwania za samochodem i szoferem.

Procesy handlowe o import sowiecki.

Jak słychać w ślad firmy Makowski (wina owocowe) wstępuje szereg firm krajowych, które skierowują na drogę sądową swe pretensje przeciw importerom towarów sowieckich do Polski.

Niepowodzenia gospodarcze polsko-sowieckie.

Przedstawicielstwo handlowe Z. S. S. R. w Warszawie organizuje wycieczkę do Sowietów dla kupców i przemysłowców. Zgłoszenia uczestników napływają dość skąpo a organizacje kupieckie i t. d. nie okazują wycieczką zainteresowania. Jak dowiadujemy się, powodem tej obojętności kół gospodarczych Polski jest pesymizm ich co do stosunków handlowych polsko - sowieckich.

Nasz handel z Sowietami.

Warszawa. W ciągu roku ubiegłego wywieźliśmy do Sowietów różnego rodzaju towarów za około 60 miljonów zł. przywieźliśmy natomiast za 17 i pół miljona zł. Saldo dodatnie naszego bilansu handlowego z Rosją wyniosło zatem za rok ubiegły 42 miljony złotych.

„Oglądacze zwłok".

Warszawa. W najbliższym czasie jak donoszą, wydana zostanie instrukcja w sprawie stwierdzania zgonów i ich przyczyn. Projektowane jest, aby po terminie 26 kwietnia 1935 r. żadne zwłoki nie mogły być pochowane przed stwierdzeniem zgonu i przyczyny przez lekarza urzędowego, lub t. zw. „oglądaczy zwłok". W gminach, w których zajdzie tego potrzeba, mają być zorganizowane specjalne kursy dla „oglądaczy zwłok".

A więc będziemy mieli jeszcze jedną kategorję urzędniczą. Ale za to będziemy mogli spokojnie spać i śmierci oczekiwać że przynajmniej nas żywcem w ziemi nie zagrzebią.

Giełda mięsna w Łodzi.

Łódź. Na odbytem w Izbie Rolniczej posiedzeniu dokonano wyboru komisji organizacyjnej giełdy mięsnej w skład której weszło 24 osoby. Komitet ten będzie pierwszą radą giełdową. Lokal giełdy mieścić się będzie przy ul. Piotrkowskiej 96.

Chorzy na Jasnej Górze.

Częstochowa. Stosownie do zapowiedzi bawiła na Jasnej Górze pielgrzymka chorych, licząca około 400 osób. w tem 23 chorych na noszach, 48 na wózkach i fotelach. Opieka lekarska, sanitarna itp. przybyła do Częstochowy w sobotę i zanocowała u SS. Magdalenek i Urszulanek. Momentem najwięcej podniosłym była msza św. rano w kaplicy Matki Boskiej oraz w krużgankach błogosławieństwo Najśw. Sakramentem, w czasie którego wznoszono zbiorowe inwokacje na intencję chorych. Po połud. pielgrzymka udała się do źródła cudownego przy kościele św. Barbary, skąd podążyła na dworzec kolejowy.

Cała pielgrzymka otoczona była troskliwą opieką Sodalicji Marjańskiej, „Sokoła" i innych organizacyj społecznych, pomagających w przenoszeniu i przewożeniu chorych.

19 miast w Wielkopolsce stało się wsiami.

Warszawa. Zarządzeniem ministerstwa spraw wewnętrznych 19 miast położnych na obszarze 16 powiatów pozbawionych zostanie charakteru miast. Przestały być miastami: Bnin, Budzyń, Powidz. Piaski, Jaraczew, Nowe Miasto, Rychtal Dobrzyca, Święciechowa, Dębica, Ryczywół, Obrzycko, Rynarzewo, Zaniemyśl, Mieścisko, Kopanica, Rozstarzewo, Gąsawa. Miejscowością powyższym nadano charakter gmin wiejskich.

Konfiskata warmijskich pieśni ludowych.

Olsztyn. Młody badacz folkloru polskiego (zwyczajów ludowych) Augustyn Steffen, rodem z Warmji, opublikował świeżo II tom „Zbioru pol skich pieśni ludowych z Warmji. Władze niemieckie nakazały konfiskatę wszystkich egzemplarzy tego wydania, znajdujących się na terenie Prus Wschodnich.

Niemcy szukają niby zgody z Polską i wysyłają swoich ministrów z wykładami do Polski, ale u siebie swoją politykę antypolską w dalszym ciągu uprawiają. Rząd nasz powinien z takich zajść wyciągnąć odpowiednie konsekwencje i odpowiednią monetą płacić.

—o—

Popłoch w Izraelu

Delegacja żydów u premjera.

Warszawa. Onegdaj była przyjęta przez premjera prof. Kozłowskiego w związku z zajściami antyżydowskimi delegacja posłów żydowskich złożona z pp. Rozmarina Wiślickiego, Lewina i Mincberga. Pierwszy z nich jest przedstawicielem sionistów lwowskich pozostali wchodzą do B. B.

—o—

Skutki konkurencji żydowskiej

tragiczny los polskiego jubilera.

Weteran - Polak, Roman Szumski, z zawodu jubiler, posiadał w Piotrkowie zakład jubilerski. Był to ostatni zakład polski, bo inne są żydowskie. Niestety w mieście, liczącem 50 tysięcy mieszkańców, nie mógł się utrzymać ostatni jubiler Polak, podczas gdy zakłady żydowskie prosperują dobrze. Tak to Polacy rozumieją hasło: „Swój do swego po swoje". Oto wspomniany jubiler z powodu biedy i braku pracy popełnił samobójstwo; trując się gazem. Zwłoki desperata przewieziono do kostnicy.

—o—

Swietny pomysł

Polski pociąg okrężny po Europie.

Wieczorem 3 lipca br. wyruszy z Warszawy pociąg okrężny po Europie. Trasa jego prowadzi przez Berlin Brukselę, Paryż, Marsylję, Medjolan, Wenecję i Wiedeń. W czasie postojów będą urządzane liczne wycieczki Powrót do Warszawy 16 lipca. W wycieczce wezmą udział przedstawiciele nauki, wysocy dygnitarze państwowi, przedstawiciele dyplomacji, świata naukowyego i ci, którzy nie odczuwają kryzysu.

—o—

5 milionów złotych deficytu

wykazuje Zakład Ubezp. Społecznych w Król. Hucie.

Na posiedzeniu komisji pracy i opieki społecznej sejmu śląskiego, dyr Zakładu Ubezpieczeń w Król. Hucie dr. Gunia złożył obszerne wyjaśnienie o stanie finansowym tego zakładu. Jak wynika z tego wyjaśnienia, deficyt zakładu w chwili obecnej wynosi około 5 miljonów złotych. Przedłożony sejmowi śląskiemu przez radę wojewódzką projekt ustaw o zmianę ordynacji ubezpieczeniowej, nad którym komisja przeprowadziła obszerną dyskusję.

—o—

Konsul japoński sie znalazł

Tokio. Zagniony od kilku dni konsul japoński w Nankinie Kuramoto, znaleziony został zdrów i cały w grobowcu dynastji Ming. Szczegółów narazie brak.

Potworne zamordowanie Polaka

w Buffalo w Ameryce.

W mieście Buffalo zamordowano jedynego właściciela polskiego zakładu rymarskiego, B. Kowalskiego, człowieka zamożnego. Morderstwa dokonano w celach rabunkowych, ponieważ zmarły nie dowierzając bankom przechowywał pieniądze w mieszkaniu, a ostatnio sprzedał budynek i gotówkę również zabrał do domu.

Kowalskiego zamordowano w okrutny sposób jakiemś tępem narzędziem, którem bito go po głowie i twarzy. Policja zatrzymała 28-letniego syna Benedykta, w którego mieszkaniu znaleziono pewne poszlaki, chociaż według wywodów nic nie chce wiedzieć o morderstwie.

Zyd hersztem przemytników

Funkcjonarjusze straży granicznej przychwycili w Kaliszu, jadącego dorożką 35-letniego Hersza-Moszka Prętkiego, żyda, znanego przywódcę przemytników i jego pomocnika, 24-letniego Wacława Lemanika, w chwili, gdy wieźli w plecakach 21 kg. przemyconej sacharyny.

Policja jest na tropie dalszych wspólników Prętkiego, który przez dłuższy czas ukrywał się przed okiem policji. Jednak tym razem figiel Prętkiego nie udał się i został on w porę aresztowany, nie zdążywszy zbyć tak dużej ilości sacharyny.

—o—

Stara miłość nie rdzewieje

W Siemianowicach na Śląsku odbył się ślub oficera rezerwy armji francuskiej Daronda z byłą pielęgniarką Czerw. Krzyża, panną Nowakówną. Darond w czasie wojny światowej poznał swoją narzeczoną w szpitalu niemieckim jako jeniec wojenny jako „siostrę" Czerw. Krzyża. Rychło się zaprzyjaźnili, lecz po wyleczeniu musiał się ze swoją bogdanką rozstać Jednak o niej nie zapomniał. Po ukończeniu wojny przyjechał na Śląsk w czasie plebiscytu, ażeby odnaleźć ukochaną. Poszukiwania były jednak bezskuteczne. Po powrocie do Francji nauczył się języka polskiego i ponownie powrócił na Śląsk, gdzie zajął stanowisko urzędnika w kopalniach skarbowych. Po 15 latach udało mu się nareszcie odnaleźć ukochaną i zawrzeć z nią ślub. Ceremonji ślubnej towarzyszyli liczni mieszkańcy Siemianowic, którzy wiedzieli o niezwykłych przygodach młodej pary.

Kościół jako kryjówka dla złodziei

Września. Do kościoła św. Krzyża, położonego za miastem, udał się ksiądz prob. Kinastowski i ku ogromnemu zdziwieniu znalazł w kościele 100 kg cukru, skradzionego poprzednio z transportu P. K. P. Ze względu na to, iż kościółek odległy jest od miasta, a nabożeństwo odprawia się w nim tylko kilka razy do roku. złoczyńcy używali go jako bardzo bezpiecznej skrytki dla swych łupów.

Dochodzenie policyjne doprowadzi niewątpliwie do ujęcia sprawców kradzieży.

—o—

Znowu żydzi oszustami

Z Budapesztu wpłynęła do prokuratury w Łodzi skarga przeciw dwom żydom, kupcom Wolfowi Krykosowi i Lajzerowi Berenbaumowi, którzy posiadali w Łodzi składy manufaktury. Oskarżenie stwierdza, że obaj żydzi sfałszowali weksle na 4 tys. dolarów. Sprawę skierowano do konsulatu polskiego w Budapeszcie celem prowadzenia dochodzeń.

—o—

Woda zalała plantacje kawy

Nowy Jork. Z Panamy donoszą, że według otrzymanych tam wiadomości huragan i powódź jakie nawiedziły środkową Amerykę stanowią klęskę, jakiej nie notowano od lat wielu. Liczba zabitych wynosi ogółem przeszło 3 tys. Znaczna część kraju nawiedzonego powodzią jest zupełnie zniszczona. San Salvador poniósł wobec tego olbrzymie straty, albowiem rozległe plantacje kawy, która stanowiła główny przedmiot eksportu, uległy całkowitemu zniszczeniu.

Już plantatorom sama przyroda dopomaga, żeby nie mieli wiele kłopotu z kawą i nie potrzebowali jej topić albo palić. Spotkała ich od przyrody zupełnie zasłużona kara.

—o—

11 osób poniosło śmierć od pioruna

Nowy Jork. W pewien dom wiejski w mieście Oaxaka w stanie Meksyk uderzył piorun, który zabił siedmiu mężczyzn i cztery kobiety oraz przeszło 30 sztuk bydła.

—o—

Najstarszy człowiek

ma „tylko" 120 lat.

Z Konstantynopola donoszą, że Zoru Aga, najstarszy metuzalem świata, liczy nie 160, lecz tylko 120 lat, jak stwierdzili lekarze tureccy. W szpitalu, w dziale rentgenowskim, podano Zoru Agę prześwietleniu, poczem okazało się, iż z budowy i charakteru jego kośćca można wywnioskować, że wiek jego nie przewyższa 120 lat.

Ofiarowano mu nawet odmłodzenie systemem Woronowa, ale starzec zrezygnował z tego środka. Woli bez tej pomocy dożyć 200 lat.

Krwawa zemsta Anglika

w poselstwie Z. S. S. R. w Finlandji

Helsingfors. W czwartek rano do poselstwa ZSSR. w Finlandji przyszedł Anglik William Brown i zażądał widzenia się z posłem sowieckim Steinem. Gdy odpowiedziano mu, że poseł jest nieobecny, wtedy Brown strzelił kilka razy z rewolweru, raniąc funkcjonarjuszów poselstwa, a następnie zranił lekko siebie. Do tak tragicznego kroku doprowadziło go zamordowanie w Rosji sowieckiej jego wuja i ciotki oraz konfiskata majątku w Rosji.

—o—

108 miljardów dolarów

kosztował kryzys w Ameryce.

Waszyngton. Według obliczeń państwowego urzędu przemysłowego kryzys gospodarczy w Stanach Zjednoczonych, panujący w latach 1930 do 1932 kosztował naród amerykański 108 miljardów dolarów, z czego 35 miljardów przypada na niewypłacone zarobki.

Z dalszych stron

Trzemeszno. W Słowikowie pod Trzemesznem nieznani bandyci dokonali rabunkowego napadu na zagrodę rolnika p. Gruszczyńskiego. Steroryzowawszy domowników, bandyci skradli 120 zł. i zbiegli w niewiadomym kierunku. Dochodzenia policyjne w toku.

Krotoszyn. W Dąbrowie, podczas sprzeczki, jaka wybuchła między uczniami szkoły powszechnej Edwardem Dudkiem i Leonem Kostujem doszło do walki na pięście, 12-letni Edward Dudek w czasie bójki uderzył swego przeciwnika nożem w plecy, przebijając mu płuca.

Ofiarę przewieziono do szpitala miejskiego w Krotoszynie, gdzie walczy ze śmiercią. Dudka aresztowano i wszczęto śledztwo.

Zawiercie. W środę do wsi Niegaromice udał się w godzinach wieczornych posterunkowy w celu sprowadzenia na posterunek policji niejakiego Staronia. We wsi spotkał Staronia w towarzystwie niejakiego Kozy. Na zapytanie Kozy, posterunkowy odpowiedział, że szuka Staronia. Wówczas Staroń strzałem z rewolweru położył policjanta trupem i steroryzował wieś tak dalece, że dopiero po dwóch godzinach zawiadomiono o zajściu posterunek policji. Bandyta zbiegł.

Zaparcie. Sławni lekarze specjaliści zaświadczają, że z działania naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** są pod każdym względem zadowoleni. Zalecana przez lekarzy.

ORLI LOT

15) POWIEŚĆ

— Szukają mnie? — odezwał się Zygmunt z niepokojem. — W takim razie muszę chyba...

— O wcale nie, pozostaniesz ze mną! — przerwał profesor, zatrzymując go silnem ramieniem. — Nic nie szkodzi, że stopniowo przyzwyczaisz się do uciekania z pod ich opieki, bo od razu nie potrafisz zerwać okowów. Ale z kimże to jesteś? Ach, wszak zdradziłby się mimowoli, że skonfiskował ową książkę ze szkicami, której znalezienia wyparł się tak stanowczo.

Zygmunt wymienił nazwisko swego towarzysza, a spojrzenie profesora z nietajonem zajęciem spoczęło na twarzy energicznego syna gór, którego wyraziste rysy pociągały oko każdego artysty. Adryanowi musiało pochlebiać zajęcie, które obudził, gdyż uprzejmiej niż zwykle odpowiadał na pytania i uwagi profesora i ostatecznie pozostał w towarzystwie obu panów, którzy teraz zawrócili się do gospody.

— Dobrze się stało, że cię spotkałem — rzekł Bertold trzymając wciąż silnie swego ucznia pod ramię, jak gdyby chciał przeszkodzić przypuszczalnej jego ucieczce. — Umówiłem się z sir Conway, że pojutrze odbędziemy wspólną wycieczkę na skałę Egidyi, jeżeli tylko pogoda nie zawiedzie. I ty naturalnie pójdziesz z nami.

Młody malarz widocznie nie uważał tego za rzecz tak bardzo naturalną; nazwisko Conway psuło całą przyjemność proponowanej mu wycieszki. Chciał więc wymówić się, ale profesor nie dopuścił go do słowa.

— Pójdziesz z nami, powiadam ci. Wycieczka będzie roskoszną, a jak właśnie słyszałem i nasza towarzyszka bez trudności będzie się mogła dostać aż do samych hal. Zygmunt z żywem poruszeniem podniósł do góry głowę, a oczy z najwyższem zadziwieniem zwróciły się na twarz mówiącego.

— Nasza towarzyszka?

— No, Aleksandra von Landeck, przecież ją znasz — odparł profesor z obojętną miną.

— Znam — rzekł Zygmunt po cichu.

— Towarzyszyć nam będzie tylko do hal, skąd już widok ma być prawie tak samo piękny i tam pozostanie. Droga na skałę Egidyi jest zbyt uciążliwa, dostępna jedynie dla silnych i doświadczonych turystów. Prezydent nie chciał zezwolić, aby córka jego miała się narażać na niebezpieczeństwo.

Dopiero po niejakiej przerwie odezwał się Zygmunt nazozór spokojnie, jednak z lekkiem drżeniem w głosie:

— Przykro mi bardzo, panie profesorze, że nie mogę przyjąć łaskawej propozycji. Nie mam wprawy do wstępowania na góry i byłbym tylko przeszkodą dla panów.

Bertold nie chciał słuchać żadnych wymówek.

— Słyszałeś przecież, że aż do hal prowadzi bardzo wygodna, nawet dla konnych dostępna droga. Dalej na skały nie pójdziesz z nami, bo to wyprawa nie dla takich rycerzy. Będziesz dotrzymywać towarzystwa pannie von Landeck. Wzbogacicie oboje swe teki nowemi szkicami.

— Ale wistocie nie mogę iść. — W głosie młodzieńca czuć było prawie rozpaczne wzbranianie się. — Umówiłem się na jutro z mym przybranym ojcem i....

— Pójdziesz, mój chłopcze — rzekł profesor z despotyzmem, który widocznie sprawiał mu prawdziwą przyjemność — a pan burmistrz pozostanie na dole. Nadaremne są wszystkie wykręty — nic ci one nie pomogą. Pojutrze rano, punkt o piątej godzinie stawisz się niezawodnie na miejscu, a gdybyś miał sobie pozwolić oporu, to sam przyjdę do twego pokoju i zabiorę cię choćby przemocą. Pamiętajże o tem!

Twarz młodego malarza zdradzała przykre, prawie bolesne uczucie. Dobrze on znał byłego swego nauczyciela i ani chwili nie wątpił, że wistocie był on zdolnym naprawdę spełnić tę groźbę. Z drugiej strony zbyt go cieszył odnowiony znów po tak długiej stracie serdecznie poufny stosunek z uwielbianym mistrzem, aby go narazić przez stanowczą odmowę. Milczał więc tymczasowo, ku wielkiemu zadowoleniu profesora, który to uważał za bezwarunkowe posłuszeństwo jego woli.

Przed drzwiami gospody stał sir Conway, z arystokratycznym chłodem spoglądający na wesołą, lubo nieco zbyt hałaśliwą zabawę. Przybył tu, ulegając jedynie życzeniu profesora, w którego był towarzystwie, ale wcale nie znajdował przyjemności w kilkogodzinnej przechadzce w pośród ogromnego natłoku. Gdzie artysta z żywem zajęciem i wesołą swobodą oddawał się wrażeniom uroczystości, wytworny jego towarzysz widział jedynie hałaśliwe i szorstkie tłumy, które nadto okazywały bardzo mało względów dla obecności dostojnych osób, a nawet potrącały ich i popychały tak samo jak wszystkich innych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

MAOK TEPI ROBACTWO

Ze świata

Wyjazd z Warszawy sympatycznego gościa.

Warszawa. Wczoraj odjechał do Brukseli nadzwyczajny ambasador Jego Król. Mości Króla Belgów Adolf Max. Na dworcu żegnali go z ramienia Min. Spraw Zagr. zastępca protokołu dypl. Przeździecki, członkowie poselstwa belgijskiego z posłem wicehr. D'Avignon, członkowie misji nadzwyczajnej, pozostający chwilowo jeszcze w stolicy, prezydent miasta Zyndram - Kościałkowski oraz przedstawiciele towarzystwa polsko-belgijskiego.

Liczba urodzin w Niemczech zwiększa się.

Berlin. Za rok 1933 zanotowano w Niemczech 956,000 urodzin oraz 730 tys. zgonów. Z powyższego wynika 220,000 na korzyść urodzin. W porównaniu z rokiem poprzednim (1932) liczba urodzin zmniejszyła się o 21 tys. Liczba zawartych małżeństw wzrosła znacznie, z 509,000 (rok 1932) na 630.000. Zjawisko to należy przypisać głównie zmniejszeniu się bezrobocia oraz premji państwowej, ogłoszonej w lipcu r. ub. Od początku 1934 roku liczba urodzin wciąż wzrasta w Niemczech.

A u nas propaguje się „świadome macierzyństwa", „koleżeńskie małżeństwa" i inny nierząd.

Zamach bombowy w biurze pocztowem.

Paryż. Onegdaj w jednem z biur pocztowych na Montmartre nastąpiła eksplozja maszyny piekielnej, umieszczonej w przesyłce, adresowanej do przewodniczącego związku autorów dramatycznych, który obecnie bawi w Warszawie na kongresie związku Autorów Dramatycznych Skutki wybuchu były poważne. Jeden z urzędników został ciężko ranny, inne dwie osoby lżej.

Do przesyłki dołączony był list, w którym trzej „Sędziowie piekielni" zapowiadają, iż atakować będą tak długo przedstawicieli społeczeństwa francuskiego, dopóki naród francuski nie zrozumie, że jego tchórzostwo w stosunku do wielkich rabusiów nie da mu prawa do prześladowania surowemi karami przygodnych złodziei kieszonkowych. Władze prowadzą dochodzenia celem wykrycia nadawców przesyłki.

Rozruchy we Francji.

Paryż. Celem zaprotestowania przeciwko zebraniu miejscowej sekcji Croix de Feu, organizacje lewicowe urządziły w St. Etienne manifestacje. Gwardja konna musiała dokonać szarży w tłum przed ratuszem Demonstranci starali się zbudować barykady w różnych punktach miasta, zrywając żelazne barjery i bruki Manifestanci przewrócili wóz tramwajowy i usiłowali rozbić bramę kościoła. W czasie starć z policją, wiele osób odniosło rany.

Szwajcarja przeciw Sowietom

Genewa. Parlament szwajcarski odrzucił ogromną większością wniosek socjalisyReinharda w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych z Sowietami.

I Belgja się żydów pozbywa

Warszawa. Żydowskie pismo „Moment" donosi z Antwerpji o masowem wysiedleniu żydów z Belgji i pisze:

„Liczba niemieckich zbiegów, w większości polskich obywateli, którzy muszą opuścić Belgję, wzrasta stale. W samej Antwerpji ponad 200 rodzin zbiegów otrzymało rozkaz opuszczenia kraju".

Inna znowu wiadomość żydowska powiada, że parlament belgijski przyjął ustawę, według której cudzoziemcy w Belgji (naturalnie żydzi) będą poddani znacznie ostrzejszej kontroli niż dotąd.

Zaczyna się więc masowe wysiedlanie żydów „polskich", t. j. tych, którzy formalnie, zgodnie z celowo narzuconemi Polsce w traktacie o mniejszościach przepisami, mogą pretendować do obywatelstwa polskiego.

Nigdzie ich nie chcą, zewsząd wyrzucają, a oni... hurmem do Polski, gdzie z nimi nasi „hurapatrjoci" tak niecnie konszachtują, z krzywdą swego własnego Narodu i Państwa. — Biedna ta nasza Polska, która się staje poprostu karczmą zajezdną dla żydowskiego tułatajstwa z całego świata.

Niech nad tem się zastanowią ci nasi „rodacy", którzy z żydami interesy i konszachty wyborcze robią.

O, wy, grabarze Polski!

—o—

Komisaryczny prezydent w Łodzi

Łódź. Jak się dowiadujemy, były wiceprezydent miasta Łodzi, adw. Edmund Wieliński, należący do Sanacji, zostanie w najbliższych dniach mianowany na okres półroczny komisarycznym prezydentem Łodzi.

Jak sobie czytelnicy zapewne przypominają, p. Wieliński miał niedawno temu spór sądowy z dotychczasowym zarządem miasta, w którym rej wodzili wszechwładni dotąd socjaliści i żydzi, o usunięcie go z posady wiceprezydenta.

—o—

Przejazd przez Atlantyk łodzią żaglową

Dwaj Polacy przebyli na żaglówce 10 000 kilometrów.

Nowy Jork. W środę zawinęli do portu nowojorskiego na żaglówce dwaj polscy żeglarze Bohomolec i Świechowski, odbywający podróż na około świata. Bohaterskich żeglarzy bardzo serdecznie witano w Nowym Jorku. Prasa nowojorska zamieszcza fotografje oraz wywiady z polskimi żeglarzami, podkreślając ich niezwykłą odwagę. Trasa podróży morskiej szła Gdynia — Bermudy — Nowy Jork.

Urzędnicy Kasy Chorych m. Szubina przed sądem

Przywłaszczyli sobie 180 000 zł.

Przed sądem okręgowym w Bydgoszczy toczy się proces przeciwko b. urzędnikom Kasy Chorych w Szubinie o nadużycia. Na ławie oskarżonych zasiedli: Piotr Służewski, St. Strauchman, Wincenty Alwin, Hipolit Walkowski i Walerja Walkowska. Akt oskarżenia zarzuca: **Służewskiemu,** że jako płatnik przywłaszczył sobie 1199 zł. oraz paczkę środków leczniczych, wartości kilka tysięcy złotych. **Walkowskiej,** że jako kasjerka świadomie współdziałała ze Służewskim w oszustwie oraz przywłaszczyła sobie 70,154. — **Strauchmanowi,** że przywłaszczył sobie 311 zł. Następnie w związku z urzędowaniem przyjmował podarunki. Dalej podrobił kwity na sumę kilku tysięcy zł. — **Alwinowi,** że jako księgowy przywłaszczył sobie 14.295 zł. i że podrabiał podpisy na kwitach. — **Walkowskiemu,** że jako kierownik Kasy Chorych nie starał się o nadzór, tolerował nadużycia, jak również nie zapobiegał im, chociaż wielokrotnie go informowano. Pozatem przywłaszczył sobie 16.000 zł. i pobrał zaliczki bez upoważnienia zarządu Kasy w sumie 5.000 zł.

Po przeczytaniu aktu oskarżenia nastąpiło przesłuchanie oskarżonych Służewski przyznał się do podrobienia 155 kwitów i przywłaszczenia sobie 1191 zł, oskarżona Walkowska zaprzecza, jakoby udzielała pomocy Służewskiemu. Co do 13,000 zł, to stwierdza, że użyła do pokrycia niedoborów w kasie. Alwin przyznaje się do nadużyć w akcie oskarżenia.

Oskarżony Walkowski stwierdza, że zajęty pracą, nie wiedział o wielu sprawach. Do przywłaszczenia sobie pieniędzy się nie przyznaje. Co do pobrania zaliczki 5400 zł, to tłumaczy, że robił to nieprzypuszczając, żeby Zarząd robił z tego powodu jakie kwestje.

Rzeczoznawcy stwierdzili, że niesumienni urzędnicy zdołali zdefraudować 177.375 zł i to od r. 1928.

Chociaż dyrektora Walkowskiego nie posądza się, aby był zdolny do przywłaszczenia sobie grosza publicznego, trzeba mu jednakże zarzucić ogromne niedbalstwo, że w tak małej Kasie Chorych jak szubińska, mógł nie zauważyć tak olbrzymich nadużyć.

Proces trwa.

Uroczystości Mickiewiczowskie w Paryżu

z okazji 100-lecia „Pana Tadeusza"

Paryż. W przededniu uroczystości Mickiewiczowskich była w środę przyjęta przez prezydenta Lebruna delegacja członków Polskiej Akademji Literatury. Akademików polskich przedstawił prezydentowi ambasador Chłapowski, poczem okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes Akademji Wacław Sieroszewski, wręczając prezydentowi wspaniale oprawiony egzemplarz tłómaczenia francuskiego „Pana Tadeusza". Prezydent Lebrun obejrzał księgę, serdecznie dziękując delegacji za dar. Wywiązała się dłuższa rozmowa, podczas której Lebrun wykazał wielkie zainteresowanie i znajomość literatury polsiej.

Wieczorem ambasador RP. i pani Chłapowska wydali na cześć bawiących w Paryżu członków Polskiej Akademji Lit. bankiet. Po przejęciu ambasador wręczył tłómaczowi „Pana Tadeusza" Casinowi komandorję „Polonja eRstituta".

Zaznaczyć należy że szereg księgarń paryskich w dzielnicy łacińskiej oraz na wielkich bulwarach urządziły wspaniałe wystawy, na których wyłożone były egzemplarze tłómaczenia epopei mickiewiczowskiej, oraz szereg fotografji z zakątków rodzinnych poety.

—o—

Machabeusze warszawscy

się pomiędzy sobą tłuką.

Od paru miesięcy ulice żydowskiej dzielnicy są terenem krwawych bójek między członkami konkurujących ze sobą związków fryzjerskich. Walkę o wpływy i posady dla swych przyjaciół partyjnych prowadzi związek bundowski ze związkiem komunistycznym. Kierownictwo komunistycznego związku fryzjerów jest ściśle zakonspirowane i narady z członkami odbywają na ulicach.

Związek komunistyczny, zwany „ulicznym", dał się ostatnio bardzo we znaki swoim przeciwnikom z Bundu, organizując szereg napadów i aktów teroru, pod groźbą którego rzadko który właściciel zakładu ośmielał się przyjmować własnego kandydata. Prawie każdego dnia komuniści organizowali napady na pracowników fryzjerskich, zrzeszonych w Bundzie i obijali ich do utraty przytomności. Gdy to nie działało i uparty bundowiec nie zwalniał posady, zabierano się za właściciela zakładu, w którym bito wszystkie szyby. Teroryzowani właściciele fryzjerni tolerowali występy komunistów w obawie przed dużo gorszemi konsekwencjami. Kiedy jednak paru bundowców poraniono nożami, a w 10 fryzjerniach na Nalewkach powybijano szyby, znalazł się jakiś odważny i zawiadomił prokuratora. Na podstawie informacyj, uzyskanych od zastraszonych żydów, aresztowano członków sztabu „ulicznego związku".

—o—

Zeszyt szkolny ma kosztować 10 groszy

Warszawa. Ministerjum oświaty ustaliło cenę 10 gr. za normalny zeszyt szkolny, przeznaczony do użytku w szkołach powszechnych. Zeszyty te będą wprowadzone od 20 sierpnia.

Zboże drożeje

Pojawiające się objawy zwyżkujących cen zboża wynikają jak słychać, z masowego skupywania zboża przez parę firm warszawskich, posiadających zlecenia zagranicy. Następnie — zadatkowanie lub skupywanie przez komisjonerów tych firm całych zbiorów w większych majątkach ziemskich po cenach na ogół wyższych od notowanych obecnie, wywołuje naśladownictwo licznych mniejszych firm zbożowych i poszczególnych kupców oraz młynarzy, co zapowiada stałą zwyżkę cen zboża. W kołach kupców zbożowych i młynarzy panuje mocna tendencja w obliczaniu spodziewanych nieurodzajów w wielu krajach.

—o—

Obniżka stopy dyskontowej

Warszawa. Na wczorajszem posiedzeniu Związku Banków w Polsce uchwalono wobec poprawy płynności na rynku pieniężnym obniżyć maksymalną stopę dyskontową od 3-miesięcznych weksli kupieckich z 9 i pół na 8 i pół procent począwszy od dn. 1 czerwca br.

—o—

Waldemaras w więzieniu

protestuje przeciwko swemu aresztowaniu.

Z Kowna donoszą, że Waldemaras wniósł na ręce prokuratora kowieńskiego sądu okręgowego 4 skargi, w których protestuje przeciwko swemu aresztowaniu, przeciwko stosowaniu przez policję rzekomo niedozwolonej procedury w czasie przesłuchiwania oraz przeciw traktowaniu go w więzieniu jako zwyczajnego zbrodniarza. Pozatem Waldemaras wystąpił ze skargą przeciw rządowi z powodu przekazania jego sprawy władzom administracyjnym zamiast skierowania jej na normalną drogę sądową. W załączonem do skargi piśmie Waldemaras twierdzi, że nie brał udziału w zamachu i że gotów jest przeprowadzić dowód przed sądem zwykłym.

—o—

Miljard zaległości podatkowych

Według informacyj zebranych przez Izby przemysłowo-handlowe, zaległe podatki bezpośrednie wzrosły w ciągu ubiegłych dwu lat o 21 proc. Razem z zaległościami z tytułu podatków samorządowych doszły one z końcem ub. r. do miljarda zł. W roku bieżącym zanosi się na dalszy poważny wzrost zaległości podatkowych, głównie ze względu na zwiększone wymiary podatku obrotowego za 1933 r., które w bardzo wielu wypadkach są nierealne i nie dadzą się ściągnąć.

—o—

Długi amerykańskie

Polska, Czechosłowacja, Belgja i Estonja odmawiają zapłaty raty.

Warszawa. Podana przez nas wczoraj wiadomość, jakoby rząd polski wpłacił do Banku Polskiego 3 miljony dolarów na uregulowanie przypadającej dziś raty na poczet swego długu wojennego, okazała się przedwczesną. Bo dziś otrzymujemy wiadomość, że rząd polski wystosował do rządu Stanów Zjednoczonych notę, w związku z przypadającą w dniu 15 bm. płatności raty odsetkowej skonsolidowanego długu wojennego Polski wobec Stanów Zjedn.

Notę powyższą złożył ambasador Patek w departamencie stanu w Waszyngtonie. Nota podkreśla, że Polska w dalszym ciągu nie jest w stanie płacić swego długu wojennego z przyczyn, które zostały wyłuszczone w obszernej nocie z grudnia 1932 r.

Cały szereg nawet tych państw (np. Anglja, Czechosłowacja), któredotychczas wpłacały St. Zjednoczonym symboliczne zaliczki na poczet swoich długów wojennych, tym razem całkowicie wstrzymają się od wpłat.

Podobnie Belgja i Estonja przesłały Stanom Zjednoczonym noty, że długu swego narazie regulować nie mogą.

Człowiek praktyczny

Nieraz słyszymy, jak ktoś mówi z zazdrości o drugim: ten człowiek ma spryt, albo: ten praktyczny człowiek. Są to niewątpliwie zalety, które mogą budzić zazdrość u ludzi ich nieposiadających. Ale czy to są zalety absolutnie tylko wrodzone? Czy człowiek nie może ich często sam w sobie wyrobić?

Zastanówmy się tylko nad tem, kogo nazywamy człowiekiem sprytnym, albo praktycznym. Zwykle obdarzamy tem mianem ludzi, którym się jako tako powodzi w życiu. Ale jeżeli zbadamy bliżej to powodzenie, to się okaże, że nie jest ono spowodowane żadnym cudem z zaświatów, ale opiera się na konsekwentnem i upartem wyzyskiwaniu każdej szansy i każdej możliwości, jakiej życie w danej chwili z sobą przynosi.

Dwóch ludzi jest w tej samej sytuacji. Jeden wyszedł z niej z korzyścią, drugi ze stratą. Jeden wyzyskał wszystkie szanse, drugi nie, ale czy człowiek „niepraktyczny" nie mógł także dokładnie zastanowić się nad sytuacją, przemyśleć ją należć i wyzyskać wszystkie szanse? Tak samo jest z grą na loterji państwowej. Dwóch ludzi ma jednakową możność kupienia sobie losu loteryjnego. Jeden kupił i wygrał — drugi nie kupił i naturalnie nie wygrał, a następnie z zazdrością mówi o tym, co wygrał: temu się powodzi... Tymczasem w istocie jest tak. Ten, co wygrał, zbadał poprostu wszystkie szanse gry na loterji i doszedł do przekonania, że szanse wygrania są bardzo duże. Człowiek praktyczny korzysta z nich. Bo jakże? Kupujesz los za 40 zł. i już w pierwszej klasie możesz wygrać 100.000 zł. albo zresztą każdą inną z 12.080 wygranych na łączną sumę 1.595.200 zł. Taka okazja jest jedyna w swoim rodzaju i żaden człowiek sprytny i praktyczny jej nie pominie. Ale trzeba przyznać, że bardzo łatwo może to zrobić także każdy człowiek „niepraktyczny", jeżeli choć trochę się zastanowi nad szansami gry na loterji państwowej.

Do wiadomości ich podajemy — praktyczni ludzie oddawna już to wiedzą — że ciągnienie I klasy loterji państwowej zaczyna się 19 czerwca.

—o—

Dobrze takiej babie!

Smutny epilog miłosnych uniesień znalazł się wczoraj przed sądem okręgowym w Warszawie. Miejsce na ławie oskarżonych zajęła 33-letnia Marja Mrozowska, która przed kilkoma miesiącami w czasie spotkania z dawnym przyjacielem chlusnęła mu kwasem siarkowym w twarz. W wyniku oparzenia, Władysław Szewczyk, z zawodu pracownik fryzjerski, zosta łokaleczony na całe życie wskutek zaburzenia w funkcjonowaniu powiek, które uległy zrostom.

Marja Mrozowska zakochała się w Szewczyku do szaleństwa. **Dla niego porzuciła dom, męża, dzieci.** Zabrała ze sobą 3.000 zł. Gdy zasoby wyczerpały się, Mrozowska wzięła się do pracy. Zaczęły się nieporozumienia i gwałtowne sprzeczki. Wreszcie nastąpiło zerwanie. Mrozowska domagała się jednak wciąż spotkań.

Oskarżona opowiadała o swoich ciężkich przejściach, Szewczyk, gdy tylko zabrakło pieniędzy, zaczął ją maltretować, zabierał każdy zapracowany grosz, a ostatecznie „sprzedał", jak twierdziła, bratu do Stołpiec, gdzie miała uprawiać nierząd. W czasie spotkania szczególnie ją wzburzyło to, że Szewczyk zjawił się w towarzystwie nowej przyjaciółki, niejakiej Grakowej. Zeznaniom tym zaprzeczał poszkodowany, który opowiadał, że Mrozowska prześladowała go w sposób nieznośny.

Sędzia Łaszkiewicz skazał Mrozowską na półtora roku więzienia.

Kobieta, która z pobudek niskich swoich instynktów opuszcza męża i dzieci, nie zasługuje absolutnie na żadną litość.

—o—

Klęska pożarów

Spaliło się 112 budynków

Łódź. W środę we wsi Wybychów woj. łódzkiego wybuchł wieczorem groźny pożar. Ogień objął wszystkie zabudowania we wsi. Na ratunek przybyło kilkanaście oddziałów straży ogniowej z Łaska i okolicy. Po energicznej akcji pożar został ugaszony. Pastwą płomieni padło 29 zagród ze 112 budynkami. Pożar strawił znaczną liczbę maszyn rolniczych oraz kilkadziesiąt sztuk bydła. Na miejsce pożaru przybył starosta powiatowy który zarządził rozmieszczenie mieszkańców spalonej wsi w okolicznych osiedlach. W czasie pożaru dwóch wieśniaków odniosło poważne poparzenia.

—o—

Krwawy napad bandycki

za białego dnia w Warszawie

W środę o godz. 10 rano do mieszkania fabrykanta czekolady Szucha w Warszawie przyszło dwóch bandytów, którzy przedstawili się jako kontrolerzy Ubezpieczalni społecznej i zażądali kwitów celem sprawdzenia. W chwili, gdy córka Szucha otworzyła szafę, jeden z bandytów skierował do niej rewolwer i zażądał wydania pieniędzy. Napadnięta zaczęła krzyczeć, wzywając pomocy, wskutek czego otrzymała kilka ciosów rewolwerem w głowę. W budynku powstał popłoch i krzyki lokatorów, wobec tego bandyci zamaskowawszy się, uciekali po schodach ostrzeliwując się. W trakcie strzelaniny został ciężko ranny p. Szuch. Bandyci wybiegli na ulicę, wsiedli do taksówki i zmusili szofera do szybkiej jazdy. Bandyci rozpoczęli teraz ucieczkę ulicami i strzelali bez przerwy, raniąc ścigających ich policjantów oraz przechodniów.

Lecz gdy zobaczyli, że mają odwrót odcięty, wpadli na podwórze domu, a stąd do mieszkania pewnego żyda, w którem były dwie kobiety. Dom osaczyła policja rozpoczęło się dwugodzinne oblężenie, w czasie którego oddano kilkaset strzałów.

Strzelanie do bandytów utrudniał wielce pobyt kobiet w mieszkaniu. Bandyci nie myśleli się poddać i strzelali zawzięcie. Dopiero gdy weszli do domu dwaj policjanci w pancerzach i wyrąbali drzwi, usuwając ranne kobiety, wtedy rozpoczęła się decydująca walka. Puszczono gazy. Strzały bandytów ustały. Do mieszkania weszli policjanci i znaleźli już zabitych bandytów.

Na miejsce wypadku zjechały władze sądowe śledcze i rozpoczęły oględziny miejsca wypadku.

—o—

Szczęśliwej drogi

i krzyżyk na drogę.

W maju wyemigrowało z Polski do Palestyny 300 żydów.

Szkoda, że ich nie wyniosło się z Polski w maju choćby ze 3000. Mała to zresztą pociecha z takiej liczby emigrantów, bo na ich miejsce wpakuje się tego tałatajstwa z innych krajów dziesięć razy więcej.

—o—

Piekarze podnoszą ceny chleba

Piekarze na tle rosnących cen zboża i mąki przystępują do wydatnego podnoszenia cen chleba i wogóle pieczywa. Władze administracyjne interwenjować nie zamierzają. Zwyżka cen pieczywa, zboża oraz ziemniaków uważana jest w kołach rządowych za sygnał zbliżającej się poprawy położenia w rolnictwie.

Z POMORZA

Grudziądz. Tutejszy sąd okręgowy skazał niejakiegoś Neumanna na 10 lat więzienia i utratę praw obywatelskich za szpiegostwo na rzecz ościennego państwa.

Chełmno. W Brukach powiatu chełmińskiego rolnik Antoni Krzywdziński, lat 38, wystrzałem z rewolweru zabił swą 38-letnią żonę, poczem strzałem w głowę sam pozbawił się życia. Powodem zabójstwa i samobójstwa były niesnaski małżeńskie.

Chełmno. Zabójca śp. Renkielskiego Cielewicz, który, jak wiadomo, popełnił w więzieniu śledczem samobójstwo przez powieszenie, miał być pochowany na skutek starań rodziny i organizacyj leśników na miejscu poświęconem na cmentarzu katolickim w Chełmnie. Oburzona ludność na wieść o tem usiłowała temu przeszkodzić. Zawaliwszy wykopany grób na miejscu poświęconem, czuwała przez całą noc koło cmentarza, by nie dopuścić do pogrzebania na tem miejscu samobójcy. Odniosło to ten skutek, że samobójca został pochowany w części niepoświęconej.

Z dalszych stron

Poznań. Do Magistratu wpłynęło pismo Urzędu Wojewódzkiego zawiadamiające, że min. spr. wewn. nie zatwierdził wyboru dyr. Mieczkowskiego na prezydenta m. Poznania oraz wyznaczając termin ponownych wyborów na 23 czerwca rb.

Poznań. Podczas kąpania w Warcie pod Starołęką utonął wczoraj pod wieczór inżynier Mieczysław Wieczorek, zatrudniony jako inżynier -chemik w Wielkopolskiej Spółce Dzierżawnej Koncernu Roman May. Tragicznie zmarły wpadł niespodzewanie na głębię i, nie umiejąc pływać, utonął. Zwłoki wyłowiła po dwugodzinnem poszukiwaniu fabryczna straż pożarna.

Lwów. Władze bezpieczeństwa we Lwowie zlikwidowały centralę partji komunistycznej. Wykryto szereg rezolucyj, większą ilość odezw oraz dwie maszyny drukarskie. Aresztowano zecerów, zajętych drukowaniem odezw. Ponadto aresztowano dwóch studentów politechniki.

Katowice W Szarleju obok dworca kolejowego 15-tu przemytników usiłowało przenieść towary z Niemiec do Polski. Gdy na wezwanie do zatrzymania się nie reagowali, strażnicy dali kilkanaście strzałów, raniąc jednego z przemytników Peikerta z Szarleja. Rannego odwieziono do szpitala, reszta przemytników zbiegła do Niemiec.

Przasmysz. Patrol straży granicznej powiatu przasnyskiego woj. warsz. spotkał dwóch przemytników przejeżdżających na rowerach granicę. Ponieważ na wezwanie nie zatrzymali się strażnicy dali za nimi kilka strzałów. Jeden z przemytników, Roman Przybyłek padł trupem na miejscu, drugi, Marjan Porek otrzymał dwa postrzały. Umieszczono go w szpitalu w Horzelach.

Święto 15 Dywizji Piechoty Wlkp. i 1 Bataljonu Strzelców

W dniu 16 i 17 bm. obchodzą pułki 15 Dyw. Piech. w Bydgoszczy — 59 p. p., 61 p. p., 62 p. p., 15 p. a. l. oraz 16. p. u. i Szkoła Podchor. dla Podofic. 15-lecie swego istnienia, a w ramach tego święta 1 Bataljonu Strzelców swe doroczne święto. Uroczystości te zaszczyci swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej Profesor Ignacy Mościcki. Ze względu na odległość garnizonu, 1 Bataljon Strzelców bierze udział w święcie tylko przez delegację w składzie d-cy 1 Bataljonu Strzelców Mjr. dypl. Radolińskiego, majora Gieruszczaka, por. Bema i st. sierż. Bolesty, która w trakcie uroczystości wręczy Panu Prezydentowi srebrną plakietę z odznaką honorową, a wszystkim pułkom biorącym udział w święcie odznakę Bataljonową.

Wobec powyższego w zamian dorocznego święta Bataljonu w garnizonie — korpus oficerski i podoficerski - Bataljonu Strzelców zadeklarował jednorazowo pewne kwoty na Fundusz Obrony Morza.

Ze sportu

I druż. I Baonu Strz. — I druż. SMP.

W niedzielę dnia 17 bm. o godz. 17 po poł. odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy wymien. drużynami. Drużyna I Baonu po sukcesach odniesionych w 1933 r., wystąpi obecnie po raz pierwszy, jednak w składziei znacznie silniejszym. O ile nam wiadomo w składzie I Baonu zobaczymy graczy o znanej klasie krakowskiej i warszawskiej. Drużyna SMP., która po swym ostatnim występie z B klasową drużyną „Sokoła V" z Bydgoszczy osiągnęła zaszczytny wynik remisowy, mamy nadzieję, że i tym razem będzie ambitnie broniła swych barw. Mecz więc zapowiada się bardzo ciekawie.

O godz. 15 przedmecz II druż. Sokoła — II SMP. Miłośnicy sportu piłkarskiego, więc w niedzielę na stadjon!

RUCH w TOWARZYSTWACH

Klub Żeglarski, Chojnice — Sekcja Kajakowa. W niedzielę 17 bm. rano o godz. 7 wycieczka kajakami do Swornegac. Aparaty fotograficzne uprasza się zabrać. O liczny udział kajakowców prosi **Zarząd.**

Zebranie pracowników służby drogowej odbędzie się w sobotę, dnia 16 czerwca w lokalu związkowym przy ul. Warszawskiej nr. 2 w Chojnicach Początek o godz. 19. Porządek obrad ogłoszony będzie na miejscu. Referat o sytuacji pracowników służby drogowej wygłosi członek Zarządu Okręgowego. Zainteresowanych kolegów do licznego udziału w zebraniu zaprasza. Zebranie zwołuje Oddział I Z. K. P.

Kółko Rolnicze P. T. R. w Chojnicach. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę 17 czerwca o godzinie 12, zaraz po głównem nabożeństwie, u p. Jażdżewskiego. Referat wygłosi p. instruktor osadniczy z Pawłowa. O liczny udział uprasza

Nowe pociągi motorowe

na linji Chełmno — Kornatowo i z powrotem

Dyrekcja Okręgowa KoleiPaństwowych w Toruniu zawiadamia, że z dniem 15 czerwca br. aż do odwołania uruchamia na linji Chełmno — Kornatowo i Unisław — Chełmno następujące pociągi motorowe:

Na linji Chełmno Kornatowo:

Mt. Nr. 2841	Chełmno	odj. 9.30,	Kornatowo	przyj.	10.09
Mt. Nr. 2842	Kornatowo	odj. 8.35,	Chełmno	przyj.	9.11
Mt. Nr. 2843	Chełmno	odj. 16.00,	Kornatowo	przyj	16.39
Mt. Nr. 2844	Kornatowo	odj. 14.55,	Chełmno	przyj	15.31
Mt. Nr. 2845	Chełmno	odj. 19.45,	Kornatowo	przyj.	20.24
Mt. Nr. 2846	Kornatowo	odj. 20.40,	Chełmno	przyj.	21.16

Na linji Unisław — Chełmno:

Mt. Nr. 2847	Unisław	odj. 9.20,	Chełmno	przyj.	10.00
Mt. Nr. 2848	Chełmno	odj. 8.10,	Unisław	przyj.	8.54
Mt. Nr. 2849	Unisław	odj. 14.50,	Chełmno	przyj.	15.28
Mt. Nr. 2850	Chełmno	odj. 17.05,	Unisław	przyj.	17.49

Z KINA

Do łez wzruszający dramat kobiety to **„Wyrok życia“.** Najnowszy i bezsprzecznie najlepszy film dźwiękowy polskiej produkcji. Poraz pierwszy w głównej roli zachwyca swoim wielkim talentem Irena Eichlerówna, oraz nowy talent filmowy Jadzia Andrzejewska i Dobiesław Damięcki.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 16 czerwca 1934 r.

OBYWATELE!

W dniu 17 czerwca rb., w niedzielę, „Lutnia“ Chojnicka święci w Chojnicach 15-lecie swej pożytecznej działalności jak również uroczystość 10-letniej pracy VII. Okręgu Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych.

Na święto przybędą do Chojnic chóry polskie z zagranicy jak też i krajowe.

Zarząd Miejski w Chojnicach doceniając wielkie znaczenie kultu pieśni dla pogłębiania wartości religijnych i narodowych i wielkie dla tego celu położone zasługi „Lutni“ Chojnickiej, łączy się w dniu tym z uroczystościami jubileuszowemi „Lutni“ wita Jej serdecznych gości i zarazem zwraca się niniejszem z gorącą prośbą do wszystkich obywateli miasta Chojnic, by ze swej strony zechcieli również okazać w tem święcie jak najlepszą swoją życzliwość dla Zjazdu Śpiewaczego.

Wszyscy Obywatele proszeni są o udekorowanie domów flagami narodowemi jak też o jak najliczniejszy udział w Zjeździe.

Burmistrz:
(—) Z. Hanula.

Program Zjazdu Śpiewaków.

Godz. 7,30 przywitanie Chórów na dworcu kolejowym. Wspólny pochód do ogrodu Hotelu Dworcowego, gdzie generalna próba chórów z orkiestrą. — Godz. 10 zbiórka wszystkich Towarzystw przed Hotelem Dworcowym i wymarsz do kościoła parafjalnego. — Godz. 10.45 uroczyste nabożeństwo w Farze. Mszę łacińską J. Schweitzera odśpiewa chór „Lutni“ z akomp. orkiestry i organów. Po Mszy św. wszystkie chóry odśpiewają w kościele: Bogarodzica, układu F. Nowowiejskiego z orkiestrą i organami. — Godz. 12 zbiórka Towarzystw przed farą, skąd wymarsz na Rynek. (Połączone chóry męskie odśpiewają „Gaude Mater Polonia“ Gorczyckiego), poczem otwarcie Zjazdu przez prezesa okręgowego i przemówienia. Połączone chóry mieszane wykonają polonez „Witaj Królu Kurpińskiego z orkiestrą. Następnie pochód ulicami miasta. — Godz. 13 wspólny obiad w Hotelu Engla i przerwa. — Godz. 15.30 zbiórka Towarzystw na Rynku i wymarsz do Hotelu Dworcowego. (Połączone chóry odśpiewają: a) męskie: „Hymn Pomorza“ F. Nowowiejski b) mieszane: „Hasło“ K. Kan. Lewandowski). — Godz. 16,15 popisy konkursowe i dowolny koncert chórów. — Godz. 20 ogłoszenie wyniku konkursu, wręczenie nagród i powrót do miasta. — Godz. 21 zabawy taneczne w salach Hotelu Engla i Centralnego.

W razie niepogody popisy konkursowe i koncert chórów w sali Hotelu Centralnego.

Podczas zjazdu gra orkiestra I Batalionu Strzelców w Chojnicach. Kapelmistrz: Józef Morawiec.

Chóry połączone śpiewają pod dyrekcją dyrygenta okręgowego Franciszka Gierszewskiego.

—o—

Odznaczenie. Za zasługi położone na polu pracy strażackiej Zarząd Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie odznaczył naczelnika tutejszej Ochotniczej Straży Pożarnej dh. Antoniego Kaźmierskiego srebrnym medalem zasługi, zaś zast. naczelnika dh. Ignacego Glińskiego bronzowym medalem zasługi.

Nowe przedsiębiorstwo. Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach uruchomiona zostanie w Chojnicach nowowybudowana fabryka octu. Fabryka mieści się w Chojnicach przy szosie Gdańskiej nr. 13, naprzeciw ogrodnictwa p. Błaszczyka. Właścicielem fabryki jest p. Antoni Piotrowski, kupiec z Chojnic. Urządzenie fabryki odpowiada najnowszym wymaganiom techniki i higieny i jest w stanie wyprodukować narazie przeszło 100 tysięcy litrów octu rocznie.

Sprostowanie. W rubryce „od Redakcji“ zakradł się przez nieuwagę korektora błąd, a mianowicie ma być „w filozoficznych **abstrakcjach“** a nie obstrukcjach.

Kradzież mieszkaniowa. Wczorajszej nocy nieznani dotąd sprawcy włamali się do mieszkania urzędnika celnego p. Wacława Błędzkiego, ul. Strzelecka 22, skąd zabrali 1 płaszcz, ubranie, kapelusz, lornetkę i inne przedmioty ogólnej wartości około 250 złotych. Sprawcy zostali się do mieszkania pod nieobecność domowników. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

Rowery do odebrania. Wydział śledczy w Chojnicach jest w posiadaniu 10 rowerów (8 męskich i 2 damskich) pochodzących z kradzieży. Ponadto znajduje się w Wydziale śledczym 5 kół rowerowych i różne inne części jak opony, dętki, kierownice, pedały etc. — Poza tem znajduje się w Wydziale śledczym 1 kożuch biały (z owczej skóry), sieć 25 metrów długości, pasy transmisyjne i jeden płaszcz jesienny koloru szarego. Zainteresowani zechcą się zgłosić w Wydziale śledczym, Rynek 2.

Czersk. Miejscowe towarzystwo Powstańców i Wojaków obchodzi w jutrzejszą niedzielę 17 czerwca, uroczystość 10-lecia istnienia.

Uprowadzenie. Zamieszkały u fryzjera R. w Czersku, niejaki Aleksander Opiński, bez stałego miejsca zamieszkania, uprowadził 19-letnią żonę R., udając się z nią do Łążka, w powiecie świeckim, skąd wróciła do męża. Opińskiego policja aresztowała i osadziła w areszcie. Ustalono, iż Opiński poszukiwany jest przez sąd grodzki w Bydgoszczy za różnego rodzaju przestępstwa.

Przy ischias (zapalenie nerwu kulszowego) po zażyciu zrana naczczo szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** następuje lekkie obfite wypróżnienie, powodujące przyjemne samopoczucie. Zalecana przez lekarzy.

Silno. Nieznany sprawca dopuścił się kradzieży złotego zegarka wartości około 150 złotych na szkodę p. Kleina. Sprawca dostał się niespostrzeżony do mieszkania.

Małe Gliśno, pow. chojnicki. Kradzież drobiu. Rolnikowi Teodorowi Sikorskiemu skradziono z zamkniętego chlewa wszystkie posiadane kury, które sprawcy na miejscu zarżnęli. W toku dochodzeń udało się sprawców wykryć.

Brusy. — Na przejeździe kolejowym pod Kosobudami zdarzył się wypadek który pociągnął za sobą kalectwo dwóch robotników zatrudnionych w firmie miejscowej „Arbor“. W chwili przejazdu wozu wspomnianej firmy przez tor kolejowy, opuszczona została zapora, ponieważ zbliżał się pociąg. Spadającą zaporą uderzony został robotnik Maksymiljan Wałdoch tak silnie że spadł z wozu i złamał sobie prawę nogę powyżej kolana. Ponadto odniósł złamanie kilku żeber. W stanie ciężkim przewieziony został do Zakładu św. Boromeusza w Chojnicach. — Drugi robotnik Mroczyński doznał ogólnego potłuczenia. Stan jego nie jest groźny.

Męcikał. W zagrodzie rolnika Andrzeja Orlikowskiego w Męcikale powiatu chojnickiego, powstał pożar który zniszczył całkowicie dom mieszkalny z całem urządzeniem. Domownicy nie zdołali niczego uratować. Ogólna szkoda wynosi około 5 tys. złotych. Pożar powstał od iskier z komina.

Męcikał, pow. chojnicki. Kradzież. Popełniona została kradzież sań wyjazdowych na szkodę Pawła Januszewskiego, zam. na wybudowaniu. Policja prowadzi dochodzenia.

—o—

Bez trudu pierze bieliznę drobiazgi delikatne tkaniny

ZAMKNIĘCIE ROKU SZKOLNEGO w tut. szkole dokształcającej.

Wczoraj odbyła się ładna uroczystość na zamknięcie roku szkolnego i 10-lecia istnienia tut. szkoły dokształcającej na auli szkoły powszechnej. Wobec zaproszonych gości, po między którymi zauważyliśmy pana burmistrza, dyr. szkoły handlowej p. Kozubskiego, panów radnych miejskich, mistrzów rzemieślniczych i gości oraz licznie zebranych uczniów i absolwentów, zagaił kierownik szkoły p. Ciecierski, dając krótki lecz treściwy szkic z rozwoju tej pożytecznej szkoły oraz charakterystykę opartą na 10-letniem doświadczeniu i spostrzeżeniach. — Po nim przemówił ciepło do uczniów pan burmistrz wskazując w swojem przemówieniu na naszych wielkich mężów Staszyca i prezydenta Warszawy Dekerta, współtwórców Konstytucji 3. Maja i około mieszczaństwa i rzemiosła zasłużonych ludzi i stawiając ich naszej młodzieży rzemieślniczej za przykład. — Referat o teorji i praktyce wygłosił nauczyciel p. Goryński, który szczególnie podnosił wartość książki fachowej i wogóle dobrego czytelnictwa.

Uroczystość, przeplatana udanemi śpiewami i dwiema deklamacjami, zakończyła się okrzykiem na cześć Pana Prezydenta i marsz. Piłsudskiego.

Z zainteresowaniem oglądali goście wystawione w auli prace uczniów bardzo starannie wykonane. Mianowicie rysunki fachowe z rozmaitych dziedzin rzemiosła bardzo się podobały i naszej młodzieży rzemieślniczej dobre wystawiające świadectwo.

Z POMORZA

Sępólno. Nieznani dotąd sprawcy włamali się do mieszkania rolnika Emila Wilke'go w Niechorzu, zabierając wszelką garderobę i biżuterję ogólnej wartości około 4.000 złotych.

Kościerzyna. Z okazji przyjazdu wojewody pomorskiego p. Kirtiklisa, miejscowe Kółko Rolnicze zbudowało bramę triumfalna W noc y po przyjeździe wojewody, brama triumfalna stanęła w płomieniach Ponieważ była owinięta słomą od dołu do góry, przeto w ciągu kilku minut spaliła się. — Policja w toku dochodzeń aresztowała pod zarzutem podpalenia bramy, kierownika sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego p. Józefa Massowa, którego po kilku godzinach zwolniono z aresztu Jak się bowiem okazało, brame podpalili włóczęgi

Fordon. Zamożny gospodarz Kukuck wraz z żoną jechał wozem na targ do Fordonu. W pewnym momencie wypadł dyszel, wskutek czego spłoszyły się konie i wóz wpadł na przydrożne drzewo. Żona Kukucka wypadła na szosę tak nieszczęśliwie. że wśród ciężkich męczarni zmarła.

Wejherowo. Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok Sądu Apelacyjnego skazujący byłego burmistrza Wejherowa, Władysława Kruczyńskiego, na jeden rok więzienia za oszustwo, jakiego dopuścił się przed kilku laty na szkodę Miejskiej Kasy Oszczędności.

Gdynia. Alfons Wiśkowski, pracownk firmy Michniak wyjechał z kolegami łodzią na morze ażeby się wykąpać. Skoczył do wody lecz się już więcej nie ukazał. Dopiero po 15 minutach znaleziono jego zwłoki.

Otrzymujemy następujące pismo:

WYJAŚNIENIE

Dorocznym zwyczajem T. G. „Sokół“ brało żywy udział w zawodach, zorganizowanych w ramach święta w. f. i p. w. W skład konkurencyj wchodził m. i. czworobój wojskowo-sportowy o puhar przechodni ufundowany w roku 1928 przez Pow. Komitet W. F. i P. W. Puhar zdobywali dotychczas członkowie S. M. P., G. K. S. „Grom“ oraz Sokoła. W bieżącym roku z powodów od nas niezależnych nie dopuszczono członków Sokoła do walki o puhar, umożliwiając im jedynie start poza konkurencją, żądając ponadto od zawodników zapłaty za naboje. Członkowie Sokoła, nie zrażając się stawianemi trudnościami, brali w czworoboju wspomnianym udział, osiągając wśród bardzo licznej i ostrej konkurencji mimo to pierwsze miejsce. Również w zawod. lekkoatletycznych, które przeprowadzono na stadjonie miejskim w niedzielę po południu osiągnęli Sokoli pełen sukces, uzyskując w poszczególnych konkurencjach przeważnie wszystkie pierwsze miejsca, wykazując tem swoje głębokie zrozumienie dla poczynań naszych władz państwowych na polu wychowania fizycznego.

Przy ogłoszeniu wyników po skończonych zawodach niestety Komendant Powiatowy P. W. i W. F. przemilczał wynik osiągnięty przez zawodnika i zdobywcę puharu z lat ubiegłych dh. Zakrzewskiego, który w zakwestjonowanej konkurencji a mianowicie czworoboju wojsk. sport. zajął I-sez miejsce przed p. Kuczmą. Fakt taki musiał wywołać wśród zawodników pewne niezadowolenie, gdyż w sporcie jest przyjęty zwyczaj ogłaszania wyników uzyskanych chociażby poza konkurencją, to też zawodnicy odruchowo zareagowali nie zgłaszając się po odbiór należnych im nagród.

Postępowanie takie nierozważne mogło się zrodzić tylko w młodych umysłach rozżalonych zawodników, natomiast nigdy nie mogłoby się spotkać z aprobatą Zarządu, który czyn taki, w pewnej mierze niesportowy, potępia i nie toleruje.

Na skutek powyższego incydentu Zarząd T. G. „Sokół“ wyraża swoje ubolewanie za nietaktowne wystąpienie zawodników, za co Przewodniczącego Powiat. Komitetu P. W. i W. F. Starosty Powiatowego J. W. Pana Mieszkowskiego jak najmocniej przeprasza.

Zarząd T. G. „Sokół“
w Chojnicach.

Ze sportu

Pan Kaletta jr. mistrzem Klubu Żeglarskiego.

Po eliminacyjnych regatach weszli do finału następujący panowie: Rasch — Rogge — Steinhilber — Kaletta — Kondizela — Ziehmann, z których mistrzem Klubu został p. Kaletta, jr. z 13 pukt., Rasch 12 pkt., Rogge 12 pkt., Steinhilber 11 pkt., Kondziela 8 pkt., Ziehmann 6 pkt.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Zebranie Właścicieli Domów i Nieruchomości odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 19,30 w Hotelu Engla, na które się wszystkich właścicieli czy członków Towarzystwa lub nie, się niniejszem zaprasza. Mówcy zamiejscowi w tem poseł p. Mazur. **Zarząd.**

SMP. piłkarze. W niedziele dnia 17 bm. zbiórka II drużyny o godz. 14,15 w szkole, skąd o godz. 14,30 wymarsz na boisko. I drużyna zbiórka o godz. 16,15 w szkole. Wymarsz o godz. 16,30. **Kapitan.**

Szczepienie ochronne przeciwko ospie

odbędzie się **w Chojnicach, w piątek, dnia 22 czerwca rb. w szkole powszechnej** i to:

a) od godziny 14-tej do 16-tej dzieci urodzonych w roku 1933 oraz dzieci urodzonych w roku 1932 i starszych, które jeszcze nie przechodziły szczepienia lub były szczepione z wynikiem ujemnym,
b) od godziny 16-tej dzieci urodz. w roku 1927 oraz dzieci starszych, które jeszcze nie przechodziły szczepienia wtórnego lub były szczepione z wynikiem ujemnym

Oględziny zaś wszystkich szczepionych dzieci odbędą się w czwartek, dnia 28 czerwca rb. od godziny 14 tej.

Rodzice i opiekunowie, ktorych dzieci lub wychowańcy uchylą się od szczepienia lub oględzin, podlegają po myśli art 9. ustawy o szczepieniu ochronnem przeciwko ospie z dnia 19. VII. 1919 r. karze pieniężnej do 200.— zł, lub karze aresztu do 14 dni.

Chojnice, dnia 14 czerwca 1934 r

Zarząd Miejski
Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.

L. dz. V. 2687/34

Wszelkie pogłoski i plotki, że z kupcami względnie rzemieślnikami, którzy uskuteczniają dostawy względnie prace dla tut. gminy miejskiej, prowadzę jakieś pokątne machinacje na niekorzyść gminy miejskiej,

nie polegają na prawdzie,

zaś winnych rozsiewania takich pogłosek zmuszony będę pociągnąć do odpowiedzialności

Józef Ptaszyński, budowniczy.

Koncesjonowane

Kursy samochodowe i motocyklowe

W Mielnika z Bydgoszczy

rozpoczną się **w drugiej połowie czerwca w Chojnicach.** **Niskie ceny**

Zapisy oraz informacje: **Jan Dzwonkowski, skład rowerów, Chojnice Pl. Jerzego 7.**

Tańców

na nowszych po powrocie z Paryża udziela w Chojnicach znana mistrzyni tańca **Janina Werna** Dyplom Académie des Maitres de danse de **Paris**

Zgł. przyjmuje codziennie: Chojnice, Gimnazjalna 4/5 I p u p. Mięsikowskiej. Stała szkoła Toruń, Stary Rynek nr. 16

---

1 000.000 zł.

można wygrać na los Loterji Państw. zakupiony

w Kolekturze **Tuza**

Starogard — Pomorze, Rynek nr. 8.

Ciągnienie I kl. już 19 czerwca b. r.

Rozegranie Loterji w ciągu 4-ch klas.

Przez każdy czteroklasowy okres loteryjny zwiększamy szeregi ludzi bogatych, wypłacając za kupione i wygrane u nas losy setki tysięcy złotych

Ceny losów: ćwiartka zł. 10, połówka zł. 20, cały los zł. 40.

Nie zwlekaj, tylko zamów jeszcze dziś szczęśliwy los!

P. K O. Nr. 207. 797.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!!!

Przyjechała na krótki czas najwybitniejsza

chiromantka

która przepowiada naukowo przeszłość, teraźniejszość, przyszłość z linji rąk kart i fotografji, jak również wszystkie inne sprawy handlowe, majątkowe, sądowe, sercowe i t. p. Tysiące podziękowań

Nowe Miasto 10. parter lewo. Przyjmuje od 9 — 1 od 3 — 8 wiecz. Ceny przystępne dla dla wszystkich.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego III. rewiru w Chojnicach, ul. Angowicka nr. 3. na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 20 czerwca 1934 r. odbędzie się w Chojnicach licytacja przyn usowa:

1) przy ul. Dworcowej nr. 60 o godz. 10 tej
1 biurko męskie orzechowe, 1 duże lustro stojące o łącznej cenie szacunkowej 220,— zł.
2 przy ul. Staroszkolnej, na podwórzu sped. p. Nowackiego, o godz. 11.
1 szafy do rzeczy, o cenie szacunkowej 60,— zł.
3) przy ul. Angowickiej nr 3. o godz. 12 tej
1 biurka, 1 szafy do książek, o łącznej cenie szacunkowej 700,— zł.

Ceny wywoławcze wynoszą połowę sumy szacunkowej.

(—) Kowalski, komornik
6/8/34

Smołę
Lepnik
Papę
Gwoździe
Kafle do pieców
Cegłę szamot.

oraz wszelkie

artyk. budowlane

poleca

Roman Fr. Stamm

następca

Chojnice, Rynek 9.

telefon 133.

Reperujemy wszelkie obuwie

Ceny nasze dostępne dla każdego!

Zelówki męskie	**2,50**
„ **damskie**	**2,10**
„ **dziecięce**	**1,50**
„ **dziec.** małe	**1,20**
Obcasy męskie	**1,10**
„ damsk i dziec	**0,70**
„ **francuskie**	**0,50**

Naprawiamy i oplatamy opanki

Do wszystkich napraw używamy pierwszorzędny materjał, za każdą reperację ręczymy

Polska Spółka Obuwia

„Bata" S. A.

w Chojnicach, Rynek nr. 11

Kino Dźwiękowe - Nowości

W sobotę, dnia 16 o godz. 8,30 w niedzielę 17 o godz. 6 i 8,30 w poniedziałek 18 bm. o godzinie 83,0

Potężny dramat dźwiękowy polskiej produkcji p. t.

Wyrok życia

Do łez wzruszający dramat kobiety wołający o pomstę za niesprawiedliwe skazanie na śmierć nieświadomej dziewczyny.

W rolach głównych:

Jadzia Andrzejewska, Irena Eichlerówna i Dobiesław Damięcki

Pomimo wielkich kosztów ceny miejsc niepodwyższone, bilety bezpłatne nieważne.

Praktyka moja

do 1 sierpnia b. r. zamknięta

Else Jager
techn. dent.
Chojnice.

Donoszę uprzejmie, że od dnia dzisiejszego pracuje nadal w moim zakładzie pierwszorzędna fryzjerka Salon fryzjerski
Wł. Kminikowski
Warszawska 1

Kupna i sprzedaże

Dla pokrycia podatków wyprzedaję tanio:

powozy, wolant

czarny na parę koni

i sanie

A. Sikorska, W. Chełmy.

Ogłaszajcie

w piśmie naszem.

Wolne posady

W majętności **Żychce** powiat Chojnice jest od 1 września br. wolna posada

gorzelanego

Zarząd majętności Żychce.

Potrzebny **pomocnik szwajcarski** natychmiast Lubiński, mistrz dojarski
Igły.

Beczki

od smoły i oliwy kupują stale i płacą najwyższe ceny

Bracia Pichert

Sp. z ogr odp. oddz. Chojnice
Szosa Gdańska 39. Tel. 211.

Mieszkanie wolne

Dobrze umebl. **pokój** zaraz do wynajęcia. Na miejscu wydaje się również smaczne obiady
Dworcowa 11 I. p. prawo

Hotel Polonia

Od dnia 15 b. m. całkowita zmiana programu.

W nowym repertuarze wystąpi ulubienica publiczności

tancerka Salim i kuplecistka Ziemska.

Przygrywa znana orkiestra pana Goertza.

Pianina

najlepszej jakości

dostarcza wprost z fabryki po cenach tanich Największa w Polsce Fabryka Pianin

B. Sommerfeld

Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 2.

Zielony czyszczony

agrest

kupuje

Merkur, Chojnice.

Pieniędzy nie chowaj w domu, bo tam nie są zabezpieczone przed kradzieżą ani pożarem.

Skadaj zatem wszelką wolną gotówkę na wysoki procent w

Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności

Chojnice Rynek 1 (Ratusz).

Kasa daje pupilarną pewność i bezpieczeństwo za powierzone jej wkłady

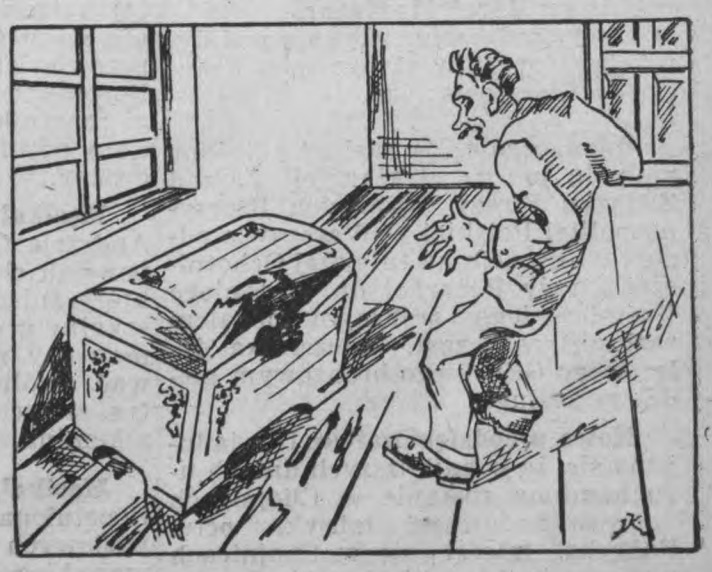

Redakcja i Admin: Chojnice, Człuchowska 13. — P. K. O. 201.332. — Konto bank.: Bank Powia „Ludu Pom." w Chojnicach. Red. odp. Józef Chojnice. — Telefon 44. — Adres telegr. „Dziennik Pom." — Skr. poczt. 33 — Druk i nakł. druk. „Dziennika Pom." w Chojnicach. Red. odp. Józef Pankowski, Chojnice, ul. Dworcowa 86. — Redaktor przyjmuje od godz. 11—12. — Wydawca Władysław Juljusz Schreiber w Chojnicach.